TEATR
NARODOWY

ALEKSANDER FREDRO

Aleksander Fredro, którego dwieście trzydziestą rocznicę urodzin świętujemy w mijającym roku 2023, pochodził ze znakomitego rodu; jednak wcześnie poznał świat od jego najciemniejszych stron. W wieku szesnastu lat zaciągnął się do wojska, gdzie doświadczył brutalności życia. W sztabie Napoleona poznał cynizm imperialnej polityki. W zimowym odwrocie spod Moskwy doświadczył rzeczy tak strasznych, że jego psychika je wyparła i długo nie był w stanie o nich mówić. Upokorzony klęską, wyzbyty ostatniej porozbiorowej nadziei wrócił do domu i po pewnym czasie zaczął pisać – komedie. Anonimowo.

Debiutancka jednoaktówka doczekała się jednego przedstawienia na scenie lwowskiej. Późniejsze sztuki pełnospektaklowe składał już w Teatrze Narodowym, gdzie w 1823 roku – a więc równo dwieście lat temu – wobec aplauzu publiczności zdecydował się ujawnić jej swoje nazwisko. Zyskał powodzenie jako autor, choć krytyka nie zostawiała na nim suchej nitki, aż wreszcie – w 1839 roku – złamał pióro. I choć po pewnym czasie wrócił do pisania prozy, wierszy i dramatów, nie publikował ich już, ani nie wystawiał.

Nie angażował się też raczej publicznie, z wyjątkiem krótkiego okresu Wiosny Ludów, za co spotkał go proces przed austriackim sądem o zdradę stanu. Ślimaczył się on przez kilka lat, po których obrońcom udało się oddalić niebezpieczeństwo.

Po śmierci Fredry w roku 1876 jego twórczość komediowa wróciła do stałego repertuaru, zyskała rangę klasyki i nieustannie, aż po dziś, prowokowała skrajne opinie. Nieco mniej znany pozostaje Fredro prozaik, aforysta, poeta: obserwator społeczeństwa, autor oryginalnych myśli, spostrzeżeń i form narracyjnych.

Fredro refleksyjny, starzejący się, stawiany na pomnikach, odsądzany od czci i wiary, stawiany przed sądem. Znacie? No to posłuchajcie.